

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 3.300.000.—
bez odnoszenia „ 3.000.000.—
na prow. mies. „ 3.300.000.—
Zagranicą „ 6.000.000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Geny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 250 000
Nekrologi „ 100 000
zwyčajne „ 150 000
drobne za jeden wyraz „ 100 000
Ceny ogłoszeń należy rozinąć
za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nie niedzielę, o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 150.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się **obchód rocznicy powstania styczniowego i rocznicy „Proletariatu“**, na którym przemawiać będą posłowie: N. Barlicki i F. Perl. W części koncertowej wystąpią: artyści teatrów warszawskich, pp. Balcerkiewiczówna, Hałacińska i Warnecki, chór prof. Kazuro i orkiestra Zw. Muzyków. Bilety w cenie mkp. od 500.000 do 3.000.000 nabywać można w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Redakcji „Robotnika“, Warecka 7, w Banku Ludowym, Marszałkowska 99. W dzień obchodu przy wejściu od godz. 10 rano.

Widmo głodu.

Większość Senatu, odraczając wykonanie ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego, głucha na protesty mniejszości, obojętna wobec argumentów, zdawałoby się, przekonywających i decydujących Rządu — wykazała, że nie zdaje sobie sprawy z sytuacji, w której kraj się znajduje. Senatorowie, reprezentujący stronnictwo chrześcijańskiej demokracji, były minister pracy p. Smólski, i były minister sprawiedliwości, p. Nowodworski, — powołani, zdawałoby się, do obrony interesów klasy pracującej — głosowali za znacznym pogorszeniem ustawy i jednocześnie za odwołaniem całej sprawy,

Senatus mala bestia — (senat — to złe zwierzę). — mawiali już starożytni Rzymianie i trudno obywatelowi, dbałem o przyszłość kraju, powstrzymać się od podobnego gorzkiego i bolesnego określenia. Senat źle postąpił. Prawodawca wydaje ustawy, nietylko kodyfikujące istniejący już stan społecznych stosunków, ale uprzedzające zarazem walkę antagonizmów społecznych tam, gdzie ją uprzedzić można. Zarówno minister pracy, jak i mówcy, broniący wniosków mniejszości, wskazywali na grożące krajowi niebezpieczeństwa, wynikające z drożyzny, z bezrobocia, z płac głodowych.

Wiadomości, napływające z całego kraju, obserwowanie rynku po wielkich miastach, wiadomości, napływające ze wszech stron — pędzą chmury trosk i niepokojów na głowy obywateli! Co będzie za tydzień, za dwa? Skąd wziąć pieniądze na opłacenie piekarza? Nie mówimy o rzeźniku, bo klasa pracująca od miesięcy nie wie, co to jest mięso. Za tydzień będzie uważała kromkę chleba za najlepszy, rzadki przysmak. Fabryki przestają pracować, lub ograniczają produkcję, czekając, aby rynki zechciały wchłonąć towary, zmagazynowane w Łodzi, w Zgierzu, w Zawierciu, w Bielsku i Białymstoku. Kiedy to nastąpi? Zanim to nastąpi, jakież są konjunktury poprawy stosunków w naszych okręgach przemysłowych?

Czy o tem Rząd myśli? Czy przysiadają faldów nad tem zagadnieniem prawodawcy nasi? Płuczemy sobie zmęczone od

gadania gardło wyrazami w rodzaju waloryzacja. Wyrazem GŁÓD nie sposób pluć sobie gardła. Jest to wyraz krótki, zwarty i bezlitosny. W rodzaju uderzenia sztyletu czy pioruna. „Głód jest złym doradcą“ — lubią powtarzać znawcy przeszłości. Złe jest, gdy namiętności w głodzie szukają natchnienia. Głód bywa i dobrym doradcą, ale wtedy nosi popularnie nazwę „dobrego apetytu“. To znaczy, że jest etapem, który poprzedza spożycie dobrego obiadu. Taki głód tylko jest znany klasom posiadającym. Ale głód jako stała atmosfera, w której kapie się umysł człowieka, jego uczucia, namiętności i instynkty — czy ludzie rządu u nas nie zastanawiają się nad tem, ile w sobie wyraz ten mieści niespodzianek, możliwości, groźby i zniszczenia?

Nasza klasa pracująca cierpi i milczy. Jest kres cierpieniu, wcześniejszy jest kres milczeniu. I senator Nowodworski, którego niedopuszczalne poglądy ekonomiczno-społeczne prostował minister pracy na ostatnim posiedzeniu Senatu, — senator, który twierdzi, że reprezentuje interesy polskiej klasy robotniczej, powinien chyba zastanowić się nad zawartością pojęcia GŁÓD, nad którym z taką łatwością przeszedł do porządku dziennego. Historia śledztwa, prowadzonego w Krakowie przez zaufanych ministra sprawiedliwości urzędników — powinna była wiele nauczyć p. Nowodworskiego. Powinna była wiele dać do myślenia Sejmowi i Senatowi. Nauczyla-ż? Dają-ż do myślenia?! Klasa robotnicza zmagająca się dzisiaj na szerokiej płaszczyźnie Rzeczypospolitej z widmem głodu. Zmagająca się — i jeszcze milczy.

Ale narody Zachodu nie darmo mawiały dawniej: *Milczenie ludu jest nauką króla.*

Niechaj to, grozy tragicznej pełne milczenie uderzy w sumienia i rozumy polskich mężów stanu. Godzina jest późna. A w grę tu wchodzi wielkie interesy Państwa polskiego, uniknięcie nieobliczalnych katastrof społecznych.

• Henryk Bezmanski.

Listy z Gdańska.

(Koresp. własna).

Kryzys finansowo-gospodarczy w Gdańsku.

Od kilku miesięcy daje się zauważyć w Gdańsku poważny kryzys finansowo-gospodarczy. Zaprowadzenie guldenu gdańskiego wpłynęło mocno na zdolność konkurencyjną przemysłu gdańskiego. Przemysł polski może taniej produkować, niż gdański ze względu na spadek marki polskiej. Ponieważ w Niemczech również nastąpił zastój, związany z wielkim brakiem pieniądza, przeto przemysł niemiecki chwilowo oddaje swe towary znacznie niższe ceny rynkowej. W wyniku mamy przerwę w produkcji i wielkie bezrobocie. Oprócz braku zamówień, zaznacza się, zwłaszcza w sferach handlowych, wielki brak gotówki. Sfer te nie są w stanie płacić, bankom wysokie stopy procentowej, wynoszącej 6—7% miesięcznie.

Minął też okres rozkwitu rolnictwa gdańskiego. O ile rolnictwo, szczególnie w ostatnich 3 latach, wskutek opieki senatu gdańskiego, natyle się podniosło, że nietylko dobrobyt tam zapanował, lecz nawet zbytek, to obecnie rolnictwo z winy nowej waluty, prostru zubożało. Producenci polscy przywożą zdaleka — nawet z Bydgoszczy — swe ziemiopłody na rynek gdański, gdzie mogą je odstąpić po daleko niższych cenach, niż gdańszczyźnie, zarabiając przytem więcej, aniżeli w Polsce. Ta wielka podaż ze strony Polski wywołała wielki spadek cen żywności tak, że szereg gospodarzy posiada w swych stodołach niecmifczone zboże, które zużywa częściowo, jako opał, ponieważ wypada, to taniej, niż węgiel. Panuje też wśród rolników gdańskich wielka niechęć do uprawy roli, gdyż uprawa ta wskutek konkurencji polskiej nie daje dochodu. Rolnictwo gdańskie usiłuje obecnie dopomóc sobie przez nadmierne śrubowanie cen mleka, w czem również znajduje poparcie, ze strony łaskawego dla agrariuszów senatu. Tak więc podwyższono cenę mleka do 30 fen., co wynosi zwyżkę 50-procentową w stosunku do ceny przedwojennej. Dawniej mleko sprowadzano przeważnie z daleka i koszty transportu znacznie obciążały jego cenę. Obecnie, faktołwiek te koszty odpadają, wyznaczono tak olbrzymią cenę. Dalej agrariusze żądają zniesienia zakazu wywozu cukru, by rozwinąć uprawę buraków. W produkcji cukru nie grozi rolnictwu gdańskiemu konkurencja polska.

Także senat gdański znajduje się z powodu zaorządzenia guldenu w wielkich kłopotach finansowych. Nie udało mu się uzyskać środków do wypłaty pensji urzędnikom, robotnikom i pracownikom, jakoteż na wydatki społeczne i in. drogą wpływów podatkowych. Zabrakło senatowi funduszy i dlatego uzależnił się on od kapitali-

stów gdańskich. Musiał on zdobyć wielkie kredyty od przemysłu, handlu i rolnictwa, by podolać swym zobowiązaniom. Udzieleno mu kredytów krótkoterminowych, by go w ten sposób mocniej trzymać w garści. Otóż te kredyty mają być zwrócone 15, względnie 31 stycznia. Senat jednak nie jest w stanie tego wykonać, gdyż dochody jego zmniejszają się wskutek rosnącego zastojem gospodarczego i bezrobocia. Świadczenia z roli, handlu i przemysłu należało tymczasem obniżyć, podatki zarobkowe z powodu bezrobocia zmniejszyły się, z drugiej strony znowu wzrastają wydatki na cele społeczne. Zwiększająca się liczba bezrobotnych wywołuje coraz większe wydatki senatu. Rosną też wydatki na renty dla inwalidów, szczególnie z tego powodu, że Niemcy coraz bardziej dążą do tego, by pozbyć się wypłat dodatków do rent dla inwalidów wojennych, weteranów, wdów i sierot, inwalidów dawnych zakładów państwowych itp.

Kapitałisci, będący wierzycielami senatu, usiłują zażądać w swe ręce rządu miastem. Nie wahają się głosić, że cofną swe kredyty, o ile zarządzenia senatu nie będą zgodne z ich interesami. Tak np. gdański urząd pracy zażądał od przedsiębiorców przedłożenia wykazu wszystkich zatrudnionych cudzoziemców. W Gdańsku pracuje, mimo wielkiego bezrobocia, około 3000 cudzoziemców, przeważnie Niemców. Nie chodzi tu o Polaków, którzy na podstawie zawartych umów mają prawo zarobkowania w Gdańsku. Ale przedsiębiorcy gdańscy w najostrejszy sposób sprzeciwili się temu żądaniu i zagrozili wycofaniem kredytów tak, że senat unieważnił zarządzenie urzędu pracy. Senat jest więc niczem innym, jak popychadłem kapitalistów, którzy stanowią prawdziwy rząd gdański.

Bezrobocie tymczasem wzrosło tak dalece, że obejmuje ono przeszło 10 tys. osób. Jest to liczba, przewyższająca liczbę bezrobotnych w r. 1920, kiedy to przemysł wojenny Gdańska przestał istnieć. Również na roli rozszerza się bezrobocie, a ilość bezrobotnych sięga już 2000 osób. Możliwość zarobkowania na roli są bardzo małe, gdyż robotnicy muszą zatrzymać dla siebie deputaty zbożowe, których nikt od nich nie odkupi. Niema widoków na zaradzenie bezrobociu. Przyszłość ludności gdańskiej przedstawia się tedy w dość ponurych barwach, a jest wielką korzyścią dla tej ludności przynajmniej to, że rolnictwo polskie zaspaturuje Gdańsk tanią żywnością, w przeciwnym razie nędza zataczałaby jeszcze szersze kręgi.

R. Hardmann.

Po ratyfikacji konwencji pracy.

Głównym zadaniem Międzynarodowej Organizacji Pracy jest, jak wiadomo, stworzenie międzynarodowego ustawodawstwa ochronnego. Na pięciu Konferencjach uchwalono cały szereg ważnych projektów konwencji ochronnych, które, gdyby przez wszystkie państwa były ratyfikowane i stosowane, w dużym stopniu zrealizowałyby program Organizacji Pracy i usprawiedliwiły nadzieje, jakie organizacja robotnicza do M. O. P. przywiązywała. Stało się jednak inaczej. Konferencje uchwały projekty konwencji i zaleceń, a państwa, choć często za nimi na konferencjach głaszały, nie ratyfikują ich. Ratyfikacji zgłoszono dotychczas do Sekretariatu Ligi Narodów 86, gdyby zaś wszystkie państwa ratyfikowały wszystkie konwencje, to byłoby ratyfikacji 896! Co gorsza jednak, do konwencji przystępują państwa mniejsze lub mało uprzemysłowione, jak Niemcy, Francja, Belgia, nie uchwały dotychczas przystąpienia do żadnej konwencji. I druga sprawa: liczba ratyfikacji jest przeważnie odwrótnie proporcjonalna do ważności konwencji; im ważniejsza konwencja, tem mniej ratyfikacji. Tak np. waszyngtońska konwencja o czasie pracy uzyskała zaledwie pięć ratyfikacji (Bułgaria, Grecja, Indie, Rumunia i Czechosłowacja). Konwencja o najniższym wieku dzieci w rolnictwie została przyjęta tylko przez Estonję i Czechosłowację, konwencja w sprawie połoгу przez Bułgarię, Hiszpanję, Grecję i Rumunię i t. d.

Również Polska, która niedawno dopiero, dzięki energicznej pracy del. Sokala, tow. pos. Ziemięckiego i sen. tow. Posnera, przystąpiła do 13-tu konwencji o pracy, nie uchwaliła trzech konwencji o wielkiem znaczeniu: o czasie pracy, o połoгу i o pracy nocnej kobiet. Wprawdzie polska ustawa o czasie pracy idzie dalej od waszyngtońskiej konwencji, jednakże reakcja sejmowa, mając nadzieję, że przy zmienionych warunkach zdoła ją utracić, nie chce sobie wiazać rąk na przeciąg 10 lat. Konwencji o połoгу nie ratyfikował Sejm na wniosek ks. Wóycickiego. Ustawodawstwo polskie przewiduje bowiem okres tylko ośmiotygodniowy, w czasie którego robotnica winna otrzymywać zasiłek, podczas gdy konwencja przynajmniej zasilek podczas dwunastu tygodni. Pomieważ zaś połoгу zasiłku na podstawie ustawy o kasach chorych wypłaca rząd, „nakładalibyśmy nowy ciężar na pusty nasz skarb”. Ustawy o pracy nocnej kobiet rząd wcale nie przedłożył Sejmowi do ratyfikacji. Chce on widocznie ustępować i w tym względzie sowietowi cukrowników, który twierdzi, że kobiety, zatrudniane w nocy nie mogą być zastąpione mężczyznami, mimo, że przykład Poznańskiego, gdzie kobiety w cukrowniach w nocy nie pracują, mówi co innego.

Z konwencji przyjętych trzy dotyczą najniższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy zarobkowej, jedna w przemyśle, druga w rolnictwie, trzecia w żegludze. Wiek ten oznaczają na lat 14, czyniąc pewne wyjątki dla cięższych robót rolnych. Konstytucja nasza zakazuje pracy dzieci do lat 15, idzie więc dalej od konwencji, niema jednakże jeszcze „ustawy o pracy kobiet i dzieci” — przepis ten znajduje się więc tylko na papierze. Przyjęcie umów międzynarodowych nakładają na Sejm obowiązek jaknajrychlejszego uchwalenia tej ustawy.

Co do odszkodowań za nieszczerliwie wypadki w rolnictwie, o których mówi inna z przyjętych konwencji, to dzięki „ustawie w przedmiocie rozciągnięcia ustaw o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników od wypad-

ków, obowiązujących na terytorjum b. państwa austro-węgierskiego — na ziemi b. zaboru rosyjskiego”, ubezpieczenie takie na obszarze całego państwa będzie istniało. Dotychczas jednak ustawa ta nie została opublikowana! Chodzi więc o to, by w konsekwencji ratyfikacji, Rząd dołożył energicznych starań, aby działalność lwowskiego Zakładu rozciągnąć jaknajszyciej na teren b. Kongresówki i aby przez odpowiednie zarządzenia umożliwić Zakładowi wypłacanie odszkodowań w wysokości, odpowiadającej obecnym stosunkom.

Konwencja w sprawie bezrobocia zawiera m. i. ustęp następujący: „Każdy członek, który ratyfikuje niniejszą Konwencję, winien utworzyć system bezpłatnych publicznych biur pośrednictwa pracy pod kontrolą władzy centralnej. Ustanowi się Komitety, w których skład wchodzić będą przedstawiciele pracodawców i robotników. Komitety będą zapytywane o opinię w sprawach dotyczących działalności tych biur”. Otóż Komitety takie są wprawdzie przez „Dekret o organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy” przewidziane — nigdzie jednak nie działają — ukonstytuowanie ich jest sprawą wielkiej wagi, mogą one b. dodatnio wpływać na działalność państwowego pośrednictwa pracy.

Przystąpienie do pozostałych konwencji ma mniejsze praktyczne znaczenie. „Konwencja w przedmiocie stosowania odpoczynku tygodniowego w zakładach przemysłowych”, oraz „o prawie zrzeszania się i koalicji pracowników rolnych” odpowiadają mniej więcej obowiązującym u nas w tych sprawach przepisom prawnym, chociaż nie zawsze rzeczywistości stanowią rzeczy. Ze względu na małe rozmiary naszej marynarki, nie ma również większego znaczenia pięć konwencji dotyczących warunków pracy w żegludzie. Ważne natomiast są przepisy konwencji „w sprawie używania bieli ołowianej w malarstwie”, zwłaszcza zakaz zatrudniania młodocianych i kobiet przy wszelkich robotach z użyciem bieli ołowianej w malarstwie przemysłowym. Czas wreszcie zwrócić baczniejszą uwagę na stan zdrowotny naszej klasy robotniczej, czas zająć się ochroną jej przed chorobami zawodowymi! W obecnych ciężkich warunkach gospodarczych, gdy płaca robotnika żadną miarą starczyć nie może na wyżywienie rodziny, do pracy i to nieraz b. ciężkiej i niezdrowej stają żony i dzieci robotników, narażając się z musu na choroby zawodowe.

Nie wystarczy jednak uchwalanie pięknie brzmiących i daleko idących ustaw, stokróż ważniejsze jest konsekwentne wprowadzenie ich w życie. Uchwalenie międzynarodowych konwencji tylko wtedy może być przez nas przyjęte z uznaniem, gdy nie będzie ono blufem dla zagranicy, ale gdy Rząd przez wydanie odpowiednich ustaw i rozporządzeń, oraz przez odpowiednie wyposażenie inspekcji pracy udowodni, że konwencje traktuje poważnie.

W. L.

ODCZYT TOW. POS. D-ra DIAMANDA.

We wtorek, dn. 22 b. b. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. - Przedm. 66) tow. pos. Diament wygłosi odczyt p. t. „O stosunkach gospodarczych Polski”.

Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Muzeum, Krakowskie - Przedmieście nr. 66, w księgarni Wengedo, Krak. Przedmieście 9, w księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Administracji „Robotnika”, Wawerska 7 i w Banku Ludowym, Marszałkowska 99.

ROMUALD MINKIEWICZ.

8)

Jutro!

— Darujcie! (Zenon podszedł do Wandę). Już nie będę. Mówiliście: „swego” poniechać nie wolno. Tak. Tylko co tu jest moje — zaki wiem? Ciągnęła mię, snu nie zwoliła, zagadka życia... Szukałem węzła twórczego, gdzie śmierć się staje życiem, wyłania z siebie życie... Znalazłem inną, srogą zagadkę... Znalazłem węzeł potworny (znowu chodził po izbie), gdzie życie, żadne trwania, zdoła ku śmierci... leci w śmierć, aby żyć... cha, cha, cha... Któż zagadka jest moja? powiedzcie! Ja nie wiem... nie wiem... Pragnę znaleźć pierwszy węzeł... Chcę rozwiąć, rozciąć drugi. Tam będzie tylko badaczem... życia nie stworzę przecie. Tu jestem twórcą... tak, Wando, twórcą!

Hej, twórcy my! moczarze my!

Potężnych ciosów naszych młot
Wykuwa życia nową treść.
Niewolę wszelką musi zgnieść —
Zaś nie wie, gdzie twórczości kres...
Bo tworzy wiekiusty lot,
Bo wolny budzi w rzeszach duch,
I nie wie, gdzie twórczości kres...

Hej! twórcy my! moczarze my!

Tytański ramion naszych trud...
Straszliwie ciężki twórczy młot...
Po czole splywa krew i pot...

Przez żywe życie wykuć chcesz
W tworzywie milionowych rzeszy?
Boć rzeźbą naszą — Wolny Lud,
Posağu duszą — Wolny Duch,
Zaś życiem — wiekiusty ruch.
Hej! twórcy my!..

Wzruszona patrzy nań Wanda. On kończy:

— Dlatego, Wando, obrałem to drugie „moje”.

Zerwała się z miejsca swego.

— Zenonie! Domagał! rozumiem was. Bracia wy moi... w twórczości.

Ścisła serdecznie dłonie obudwu.

— Wszyscy tworzymy życie... Każdy w swojej dziedzinie. Ale powiedzcie: to wasze, to inne, wszak będzie! wszak będzie?

— A toć widzicie: tak, jak jest, długo być nie może. Musi się zmienić w inakże. Człowiek musi być człowiekiem, nie mięsem... ani tem bydlęcim.

— I życie musi być życiem! nie konaniem! ani szukaniem śmierci! ani zagładą! (wołała gorąco).

— I będzie człek człekowi jako brat, jako towarzyszy. Tak, jako my tu towarzysze.

— I wzrośnie liczba duchów twórczych.

— Artystów.

— Myślicieli.

— I będzie tak, jak być powinno.

— Jak być już może.

— Po Bożemu.

— Niech ino Noc ta długa minie... ta dziesiąta Noc.

— Po nocy zainasnie Święt!

— Nadejście Dzień!

— Boć nadejść musi.

Skutki rządów drożyzny i paskarstwa

KRZTUSZĄ SIĘ WŁASNĄ ZACHŁANNOŚCIĄ.

Wczoraj na rynku zbożowym zaznaczył się pewien zwrot, wskazujący na to, iż paskarstwo rolne, przeholowawszy w podbijaniu cen, zaczyna się krztusić własną zachłannością.

Cena mąki pszennej krajowej, srubowana z dnia na dzień, doszła ostatnio prawie do ceny mąki amerykańskiej, co grozi producentom zamorską konkurencją.

W przewidywaniu, iż dolar może w najbliższych dniach spaść, spekulanci godzili się wczoraj nawet na sprzedaż mąki z obowiązkiem zapłaty za dni kilka.

To samo dotyczy mąki żytniej, której cena nie tylko przekroczyła parytet zboża, lecz stała się wyższa, niż za granicą, co wobec gorszego gatunku mąki zmniejsza konkunkturę wywozową. Z tego powodu zaczęto dowozić mąki na rynek i obniżono jego cenę — narazie, co prawda, nieznacznie. Spodziewany jest jednak dalszy spadek.

Spadły również ceny nabiału: masło z 9.500.000 na 7—9 milionów, jaja świeże z 195.000 na 185.000 mk., wapnowane zaś ze 160.000 na 150.000 mk. Jest to pierwsza zniżka od szeregu miesięcy.

Również w handlu walutowym daje się odczuwać pewien przełom. Wstrzymany wzrost kursu dolara sprawia, iż na giełdzie napływają dolary z banków w dużo większej ilości, niż dawniej. W ciągu jednego dnia onegdajszego P.K.K.P. skupiła 531.000 dolarów, t. j. znacznie więcej, niż normalnie. Z giełd prowincjonalnych sygnalizują również znaczny spadek kursu dolara.

CI SĄ ZAWSZE NAJZACHŁANNIEJSI!

Mimo ustalenia się ceny mąki pszennej, piekarze od dziś podnoszą cenę pieczywa białego: cena bułeczek wagi 35 gr., podwyższona zostaje w hurcie z 42 do 57 tys. i w detalu z 46.000 do 62.500 mk. za sztukę.

Również kupcy kolonialni podnoszą cenę cukru, choć mają wielkie zapasy tego artykułu.

W dniu 17 stycznia w Stow. kucpów polskich odbyło się pod przewodnictwem p. radnego Hirsza posiedzenie sekcji kolonialnej stowarzyszenia, na którym między in. omawiana była kwestja określenia nowej ceny cukru, która ustalona została w wysokości 205 milionów mk. za worek 100 klg. kryształu i 2.250.000 mk. za klg. w detalu — od 18 stycznia.

P. Hirszel, radny miejski i członek Wydziału Zaopatrywania, broni zawsze i wszędzie — interesów kucpów.

I restauratorzy nie są lepsi! Wczoraj podwyższono ceny: obiadów urzędowych do 1.250.000 mk., dodatkowych dań obiadowych do 850.000 mk.; dań dyżurnych lub kolacji do 1.500.000 mk. Jednocześnie, obrzydając klienteli obiady urzędowe drożyzną i kiepskim gatunkiem, restauratorzy chcą wprowadzić t. z. obiady „klubowe” (?), których kalkulacja będzie niebawem złożona władzom administracyjnym. Wobec drożyzny dań à la carte, obiady klubowe będą stanowić stopień pośredni między obiadami à la carte a obiadami urzędowymi.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.

17 stycznia Magistrat m. Warszawy oraz Komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej zatwierdziła wniosek dyrekcji

tramwajów miejskich w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej ze 150 na 250 tysięcy mk. za normalny przejazd jednorazowy i z 70 do 120 tysięcy mk. za przejazd ulgowy, nadto z 300 do 500 tysięcy za przejazd w porze nocnej. Nowa taryfa zacznie obowiązywać od soboty 19 stycznia.

WZROST DROŻYZNY.

W Krakowie — wedle obliczeń komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania — drożyzna w I półowie b. m. wzrosła

| |
|---------------------|
| o 103,65% |
| w Poznaniu o 88,48% |
| w Łodzi o 88,34% |

Mnożnik drożyzniany dla urzędników państw. Rada Ministrów ustaliła wczoraj na 509.064. Nadto urzędnicy w Warszawie otrzymują dodatkowo 90% tego mnożnika.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO.

Dziś obowiązuje kurs franka złotego dla podatków i akcyzy 1.900.000 mk. dla wyrobów tytoniowych 1.910.000 mk. dla opłat kolejow. i poczt. 1.900.000 mk.

Najwykomsarz nadzwyczajny do walki z drożyzną.

Wczoraj prezydent ministrów przyjął dymisję dotychczasowego komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną p. Bajdy i konferował z upatrzonym na to stanowisko dyrektorem Związku spółdzielni urzędniczych p. Zygmuntem Kmitą. Nominacja nastąpić ma dziś, poczem zwołana zostanie natychmiast tymczasowa Rada Spożywców, która omówi kierunek działalności Komisarjatu pod nowym kierownictwem.

Bank emisyjny.

Onegdaj na pełnym posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany był szczegółowo projekt statutu Banku emisyjnego.

Bank otrzymać ma nazwę Banku Polskiego.

Pierwotny projekt, który zaczął opracowywać za rządów gen. Sikorskiego pod kierunkiem min. Grabskiego prof. Rybarski, uległ następnie za rządów w skarbce p. Kucharskiego różnym nie dość pożądanym zmianom.

Musiano go przerezagować i po zaaprobowaniu przez ministra Grabskiego poddano ostatecznie pod rozagę Rady ministrów.

Po dyskusji i wprowadzeniu pewnych uzupełnień Rada ministrów zatwierdziła zarówno same zasady statutu, jak i cały statut.

Wczoraj statut poddany został szczegółowej dyskusji specjalnej rady finansowej, złożonej z przedstawicieli Sejmu, Senatu, ekonomistów i sfer gospodarczych. Narada trwała od g. 11 do 1 po poł. „Doradcy” uznali statut zatwierdzony przez Radę ministrów, za właściwy, wobec czego w ciągu najbliższych dni przesłany on zostanie Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu i następnie zostanie ogłoszony.

Rada finansowa rozważała głównie sposoby zgromadzenia kapitału zakładowego i sposobu przejścia od P. K. K. P. do Banku emisyjnego.

Zanim Bank Polski powstanie i zacznie funkcjonować, P. K. K. P. będzie musiała przejść fazę uniezależnienia się od Rządu. To oddzielenie aparatu emisyjnego od skarbowego ma nastąpić w tych dniach.

W tym celu Rząd w ciągu najbliższych dni usunie się od wpływu w P. K. K. P. i z

cie sie: Domagał wie... temu, padom, nie wolał, com ja Krzywda, a on Domagał, ol — Nie bójcie sie, wie on, psiajucha, Niemiec, za co nas nie wolał W deligaty my chodzili, w letniom strajke. A toż Staszkiwi Kędzirowi bają podmajstrzy: krzycał on, Niemiec, co rety! „Nie trza mi Krzywdy! Ja tu nikogo nie krzywdzę Nima Krzywdy u mnie... Precz, won z Domagałskim! — krzycał. — U mnie sie nie trza domagać Ja sam wiem, co należy. Ja sam, co należy, daje”... Tak on krzycał, co rety! bają podmajstrzy... Ano, i nas... tego...

Wybuchnie skargą Domagałski
— A co ja tera poczne? (Zakiwa się na zydelku). A co ja poczne? co ja poczne? Gdzie ja robote najde?

— Abo i ja...

— Wy choć dzieciaków ni macie... (mówił zciha, łagodnie). A ja... Z głodu mi to to powymiera... zmiłujcie siel... takie to male... nie strzyma... tygodnia nie strzyma!

— Bo i prawda: nie strzyma.

Ponikły głowy strapione. Waża swe czarne myśli.

Odezwie się Zenon:

— Trzeba solidarnie. Tamci — reszta — muszą się ująć za wami Muszą. Wszyscy wraz. I to odradu, od pierwszego dnia Obstałunków, mówiliście, siła. Ustapia. Ino odradu, solidarnie: albo i wy macie robote, albo do niej nikt nie stanie.

— Tak to ono tak (potakiwał Krzywda, miętoszcz czapkę)... aie... wiecie...

(D. c. n.)

roli rozkazodawcy, który polecał druk pieniędzy i niemi dysponował, przejdzie do roli strowy, której stosunek do P. K. K. P. kształtował się będzie na zasadach bankowych. W tej dopiero fazie Bank Emisyjny przejmie P.K.K.P. kp.

P. P. P.

Kardynał arcybiskup ks. Kakowski wiedział, że P. P. P. urządził przysięgi spiskowe po kościołach! Wiedział, gdyż zawiadomił go o tem sam p. Pękosiński, wyrażając nadzieję, że ks. Kakowski nie będzie miał przeciwko temu! No i ks. Kakowski „nic nie miał przeciwko temu”.

KOMUNIKAT.

Informacje „Kurjera Polskiego” i „Robotnika” z dnia 18 b. m. o dochodzeniach w sprawie P. P. P. nie pochodzą z kół urzędowych. Wobec tego stwierdzenia należy, że nie są one ścisłym odzwierciedleniem dotychczasowego przebiegu śledztwa. (PAT).

O konfiskacie „Robotnika”

Na interpelację senatora tow. Limanowskiego w sprawie konfiskaty „Robotnika” nadeszła nast. odpowiedź:

W związku z interpelacją senatora Limanowskiego P. tow. w sprawie konfiskaty Nr. 300 „Robotnika” mam zaszczyt zakomunikować, w porozumieniu z P. Ministrem Sprawiedliwości, że Komisarz Rządu na m. st. Warszawy, opierając się na art. 27 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych („Dz. Pr.” Nr. 14) obłożył aresztem Nr. 300 „Robotnika” z powodu umieszczenia uchwały C. K. W. P. P. S. o rozpoczęciu strajku powszechnego od dn. 5 listopada r. b. w „odpowiedzi na bezprawne, niezgodne z Konstytucją zarządzenie o sądach doradczych” oraz niezgodnej z prawdą wiadomości o strajku na poczcie w Warszawie, dopatrując się w podaniu uchwały cechy przestępstwa z art. 129 K. K., wiadomości zaś o strajku pocztowym — przestępstwa z art. 263 K. K.

O fakcie obłożenia aresztem Nr. 300 „Robotnika” został zawiadomiony redaktor piśmie z d. 3 listopada r. ub. za Nr. Pr. 3317/23.

Na posiedzeniu gospodarzem wydziału VIII-go Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 17. XI. r. b. sąd nie znalazł cech przestępstwa w podaniu do wiadomości publicznej uchwały o strajku powszechnym (podkreślenie nasze), jednakże konfiskacie zatwierdził ze względu na wiadomość o strajku na poczcie, jako fałszywą.

O zatwierdzeniu konfiskaty Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zawiadomił redaktora „Robotnika” piśmie z dn. 28. XI. r. ub. za Nr. Pr. 3744/23.

Z powyższego wynika, że Komisarz Rządu na m. st. Warszawę działał na podstawie przysługujących mu uprawnień i kompetencji swych nie nadużył.

Minister:

(—) Sołtan.

Dopiero z tej odpowiedzi p. ministra dowiedzieliśmy się, że „sąd nie znalazł cech przestępstwa w podaniu do wiadomości publicznej uchwały o strajku powszechnym”. Komisarz Rządu nie raczył naszego red. odpowiedziałnego o tem zawiadomić, co było jego obowiązkiem. Co więcej, na podstawie oskarżenia p. Komisarza — sędzia śledczy już badał tow. Borskiego w tej własnej sprawie, co do której Sąd orzekł, że niema w niej „cech przestępstwa”.

Wskazuje to, jaki chaos panuje w załatwianiu spraw prasowych! Możeby p. minister sprawiedliwości pouczył pp. prokuratorów, żeby śledztwa nie wszczynali, zanim Sąd okręgowy nie wypowie swego zdania o decyzjach prasowych p. Komisarza Rządu.

Sędzia śledczy wcale nie badał tow. Borskiego w sprawie owej wiadomości o strajku pocztowców, uważając to „przestępstwo” za bagatelne.

Ale nie jest to wcale bagatelą dla prasy, że za podanie każdej wiadomości, którą p. Komisarz Rządu uzna za fałszywą, czy niedokładną, można skonfiskować Nr. pisma!

Zniesienie konfiskaty „Naprzodu”

Konfiskatę znosi Senat prasowy Sądu okręgowego, wbrew decyzji Sądu wyższego.

Czytamy w „Naprzodzie” z dn. 17 bm.: „Wczoraj przed Senatem prasowym Sądu okręgowego karnego w Krakowie toczyła się rozprawa jawna opozycyjna przeciw konfiskacie artykułów „Naprzodu”, skierowanych przeciw odezwie Rządu, uchwalonej przez Radę Ministrów po wybuchu w Cytadeli warszawskiej. Oprócz „Naprzodu” skonfiskowano w tym dniu także inne dzienniki krakowskie, jak „Czas”, „Nową Reformę” i „Nowy Dziennik”. Konfiskaty tej nie zatwierdził Sąd okręgowy karny w Krakowie. Dopiero Sąd apelacyjny zatwierdził konfiskatę zgodnie z żądaniem prokuratury. Zatwierdzenie to wywołało ze strony „Naprzodu” sprzeciw, wskutek czego powstała bardzo rzadka sytuacja prawna.

iz Sąd okręgowy karny musiał zwołać jawną sesję, celem obalenia orzeczenia Sądu wyższego przez nową decyzję Sądu niższego. Wczorajsza rozprawa przedstawiała się zatem jako rzadki „smakołyk” jurydyczny. W istocie przy jawnej wczorajszej rozprawie zaskanawiano się nad żądaniem „Naprzodu”, aby Sąd niższy uchylił decyzje Sądu wyższego.

Po przemówieniu zastępcy „Naprzodu” adwokata d-ra Heskiego i prokuratora Michałowskiego, Senat prasowy udał się na naradę, poczem ogłosił uchwałę, iż konfiskatę, zatwierdzoną przez Sąd wyższy apelacyjny, uchyla się, jako prawniczo niezasadnioną. Przewodniczył rozprawie radca Frączkiewicz, wotowali radca Feil i Podobiński. W motywach swych powołał się Senat prasowy na konstytucję i wolność prasy w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed tym samym Senatem toczyła się analogiczna rozprawa „Nowego Dziennika” z powodu konfiskaty. Po wywodach adwokata d-ra Schwarzbarda zapadła również uchwała, uchylająca konfiskatę, zatwierdzoną przez Sąd apelacyjny. Ponieważ redakcja „Czasu” i „Nowej Reformy” sprzeciwu nie wniosły, przeto co do nich konfiskata pozostała nieuchylona i prawomocna.

Wychodzące od kilku dni w Warszawie „Echo Warszawskie” wotowami literami podaje do wiadomości:

„Wobec kolportowanych wiadomości, jakoby „Echo Warszawskie” było organem jakiegokolwiek stronnictwa politycznego, a zwłaszcza P. S. L. względnie p. Witosa, oświadczamy, że tego rodzaju wieści są bezwzględnie fałszywe i rozszerzane tendencyjnie”

Wbrew temu oświadczeniu stwierdzamy, że „Echo Warszawskie” jest piśmie, założonym przez piastowców i od nich zależnym. Wiadomo o tem każdemu, kto ociera się o życie parlamentarne i o dziennikarstwo. Wydawcy „Echa” zdają sobie widzieć sprawę z niepopularności w Warszawie stronnictwa p. Witosa i dla dobra pisma wyrzekają się „Piasta”.

W wiadomości z Łodzi.

UCHWAŁA METALOWCÓW W SPRAWIE ZAKOŃCZENIA STRAJKU 18 stycznia (telefonem).

W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie Zw. zaw. metalowców, na którym rozpatrywano warunki przemysłowców. W konkluzji postanowiono przyjąć warunki pracodawców, którzy określili minimum zarobku na 9.216.000 mk., nie stosując ostatniego wskaźnika 88%.

Rozpatrywano również sprawę poparcia żądań włóknarzy w razie ewentualnego strajku tych ostatnich. Postanowiono strajku Zw. włóknistego nie popierać strajkiem.

SYTUACJA W PRZEMYSLE WŁÓKNISTYM.

(Telefonem).

Jutro związki przemysłowców włóknistych mają udzielić ostatecznej odpowiedzi, czy dadzą robotnikom ostatecznie uchwaloną podwyżkę.

Sytuacja w przemyśle jest tymczasem rozpacziwa. Na kilkaset zakładów przemysłowych pracują normalnie, przez 6 dni w tygodniu, tylko: fabr. Plumicha, fabr. wyr. bawełnianych Geyera i Widzewska niciarnia; pozatem wszędzie zastosowano redukcję.

W sferach robotniczych spodziewają się w najbliższym czasie dalszych redukcji i zmniejszenia ilości dni pracy, w związku z obowiązkowym stosowaniem wskaźnika drożyznianego.

STRAJK W TRAMWAJACH ZAŁĘGNANY.

Pisma łódzkie donoszą, iż na zebraniu tramwajarzy przyjęto, po dyskusji, propozycję dyrekcji, dojąca pracownikom 50% podwyżki. Uchwalono jednak, by nie zgodzić się na termin, do którego, wedł. propozycji dyrekcji, podwyżka ma obowiązywać, t. j. 5 lutego, a terminu wcale nie oznaczać; równocześnie zaś domagać się podwyżki za drugą połowę stycznia. Wobec podwyżki dyrekcja podwyższyła taryfę do 250 tys. mk.

Dyrekcja oświadczyła dalej w przedłożonych warunkach, iż okólnika w sprawie wypowiedzenia pracownikom pracy cofnąć nie może, lecz przyrzeka przychylić się do żądania pracowników, aby po upływie czasu wypowiedzenia pracownikom nie wydzierać i jedynie podzielić pracę na kilka dni w tygodniu.

ZAŁĘGNANIE STRAJKU DOZORCÓW.

Po uchwale dozorców, proklamujących strajk, z powodu nieuwzględnienia ich żądań, stowarzyszenie „Lokator” skomunikowało się z dozorcami w sprawie likwidowania strajku. Na konferencji między przedstawicielami dozorców a przedstawicielami stow. „Lokator” doszło do porozumienia, a mianowicie: postanowiono zwrócić się do ogółu lokatorów, by płacić dozorcę ryczałtem z góry, wedł. rozdzielnika, jaki dozorca przedstawi. Ogółem dozorca ma otrzymywać w domach I, II, III, IV i V kat. za czas od 16 do 26 bm. — 30, 25, 20, 16 i 10 milionów. O ile do dnia 24 bm. nie zbierze się jeszcze nadzwyczajna Kom. rozjemcza, umowa zostanie przedłużona.

W sprawie emerytów.

Zarząd związku emerytów w dniu 31 grudnia 1923 r. złożył w prezydium Rady ministrów memoriał w sprawie uposażenia emerytów b. państw zabobczych:

Nowa ustawa „o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych”, uchwalona przez Sejm i Senat wchodzi obecnie w życie.

Artykuły 82 i 83 tej ustawy złożyły los emerytów państwowych b. państw zabobczych w ręce ministra skarbu i Rady ministrów. Ustaliwszy bowiem w art. 82 zasadę, iż rzeczeni emeryci mają otrzymywać uposażenie emerytalne „do wysokości 75 proc. tego uposażenia, któreby im się należało według norm artykułu 19 od podstawy wymiaru określonej w artykule 17 według pierwszego stopnia danej grupy”, nowa ustawa nadaje Radzie ministrów prawo podwyższania na poszczególne wypadki na wniosek ministra skarbu, zaopatrzeń emerytalnych do pełnego 100-procentowego wymiaru.

Wobec tego, zarząd związku emerytów cywilnych Rzplitej Polskiej, podkreślając, że wszelkie kłeski jakie spadają na Polskę w czasach panowania zabobców rosyjskich, odbijały się zawsze boleśnie na losach polskiej rzeszy urzędniczej, która zawsze pracowała ofiarnie dla dobra kraju — zaznacza, że prócz względów politycznej i moralnej natury, które uprawniają emerytów Polaków b. Królestwa Kongresowego do uzyskania przewidzianego w artykule 82 nowej Ustawy Emerytalnej podwyższania do 100% ich uposażenia emerytalnego, przemawiają za nimi i względy materialne. Przepisy emerytalne b. Stowarzyszenia emerytalnego, dla urzędników państwowych pochodzenia polskiego, urzędujących na terenie b. Kongresówki, były bardzo uciążliwe. Uczestnik bowiem tego Stowarzyszenia musiał wnosić do Kasy państwowej 10% swych etatowych pobrań i całkowitą półroczną przewyżkę od każdego awansu i służby lat 40 dla otrzymania pełnej emerytury. To też nie dziwnego, że przy istnieniu tak drażliwych przepisów, komisja, ustanowiona w 1887 roku pod prezydencją senatora Marlousa, dla zbadania samowystarczalności funduszy emerytalnych tego Stowarzyszenia, doszła do przekonania, że fundusze, stracone z pensji jego uczestników, nietylko wystarczały na pokrycie wszelkich zobowiązań emerytalnych, lecz nadto dawały kasie państwowej 53% % czystego zysku.

Przekazawszy na rzecz Państwa Polskiego wszelkie swe pretensje do tych funduszy emerytalnych, emeryci-Polacy b. Królestwa Kongresowego — wobec wyżej wykazanej samowystarczalności rzeczonych funduszy — wyrażają w memoriale przekonanie, że Rada Ministrów, przyznając im prawo do zwiększonego do 100% wymiaru uposażenia emerytalnych, o co usilnie proszą, nie narazi, przy rewindykacji tych funduszy od państwa rosyjskiego, Skarbu Państwa Polskiego na straty, tembardziej, skoro się przyjmie pod uwagę, że liczba tych emerytów wynosi zaledwie 600 osób i że z natury rzeczy liczba ich zmniejsza się z dniem każdym. Dodać należy, że byle władze rosyjskie wymierzały emeryturę nietylko w wysokości 100%, ale przyznawały emerytom jeszcze osobiste dodatki, gdy emeryci obecnie w Polsce otrzymywali tylko 75% swego uposażenia.

Wreszcie memoriał nadmienia, że jeżeli przedstawiciele Rządu polskiego w Rydze, przy obrachunkach sum emerytalnych, poczynili niektoż ustępstwa, dla osiągnięcia więcej ważnych celów, to okoliczność ta w niczem nie zmniejsza praw, nabytych poprzednio przez emerytów, należących do Stowarzyszenia Emerytalnego b. Królestwa Polskiego.

Zakończenie obrad P. S. L. „Piasta”.

Demagogia chłopska i wnioski przeciwrobotnicze.

Wczoraj zakończyły się trzydniowe obrady klubu parlamentarnego P.S.L. „Piasta” przyjęciem szeregu uchwał w sprawach skarbowych, rolnych i społecznych.

O sytuacji skarbowej powzięto uchwałę, wyrażającą zadowolenie z tego, że Rząd obecny kontynuuje (?) politykę skarbową rządu poprzedniego. To przejęcie projektów i prac p. Kucharskiego uważają piastowcy za jedną „dodatnią cechę” polityki skarbowej p. Grabskiego. Ciekawe w tej chwale jest to, że przyjęto ją po referacie pos. Byrki, który wcale nie tał swego, bardzo ujemnego, sądu o p. Kucharskim.

Jeżeli chodzi o konkretne wnioski w sprawach skarbowych, to uchwała stwierdza, że dla naprawy skarbu wzmoczenie dochodów nie wystarczy — konieczne są dalsze oszczędności, wprowadzenie monopolu spirytusowego itp.

W sprawie rolnej uchwalono kilka wniosków stereotypowych, o nędzy rolników, o poparciu ich, o szkolnictwie, zawodowym itd. Postanowiono domagać się uchwalenia sławetnej ustawy o parcelacji i osadnictwie. Zarazem uchwała piastowców zwrócona jest przeciwko zakazowi wywozu zboża za granicę i przeciwko opłatom wywozowym i nosi jaskrawe piętno polityki agrarjuszów, dbających wyłącznie o interes posiadaczy rolnych wbrew interesom ludności miejskiej.

Wreszcie nieprzyzwoitą demagogią chłopską odznacza się uchwała, domagająca się

od Rządu wyjaśnień co do wysokości kredytów, udzielonych spółdzielniom robotniczym i pomocy, udzielanej ludności wiejskiej. Piastowcy uchwalają tę pieczętującą jeszcze raz swoje wystąpienia przeciwko i tak już prawie nic nie znaczącą pomocy kredytowej dla kooperacji robotniczej.

Kilka uchwał powzięto w sprawie ustawodawstwa społecznego. Uchwały te ostrzem swoim skierowane są przeciwko klasie robotniczej, którego nie zatarły frazesy demagogiczne i żądanie pomocy dla bezrobotnych. Uchwały te stwierdzają, że obecnie niemożliwe jest przeprowadzenie w zakresie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych tych ustaw, które obciążają skarb. Jedyny wyjątek stanowi ustawa o bezrobociu.

Dalej piastowcy występują przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy, pod pozorem „stworzenia warunków, sprzyjających wzmoczeniu produkcji”, która ma nastąpić „przez rozszerzenie wolności pracy”, dostosowanie ustawy o czasie pracy do konwencji waszyngtońskiej i zmniejszenie liczby świąt.

Poruszona jest również sprawa kas chorych, które uchwała zaleca poddać „skrupulatnemu zbadaniu” dla przystosowania ich do potrzeb (!?) pracujących.

Wreszcie uznaje się za niemożliwe wykonanie uchwalonej już przez Sejm i Senat ustawy o ochronie społecznej, do uchwalenia ustaw organizacji samorządów, czyli chce się odroczyć wykonanie tej tak ważnej ustawy „ad calendas graecas”.

Wynik trzydniowych obrad Piastowców da się streścić w kilku słowach: zatwierdzenie polityki sojuszu z Chjeną i dalsze jej kontynuowanie, przejście jawne do obozu przeciwników demokratycznej konstytucji i ordynacji wyborczej, ustawodawstwa społecznego i praw robotniczych.

Wśród kolejarzy.

KALISZ.

(Korespondencja własna).

Dn. 13 stycznia r. b. w lokalu własnym odbyło się zebranie członków koła ZZK., przy zapelnionej sali. Sprawy postrajkowe i obecne położenie kolejarzy referował członek W.W. ZZK. (tow. Daroszewski).

Po dwugodzinnym rzeczowym referacie nastąpiła dyskusja, z której wynikało, iż kolejarze w Kaliszu gotowi byli do strajku — nawet zabezpieczeni funduszem strajkowym, a czekali tylko na dokładne instrukcje. Co zaś do maszynistów, to nie mogli oni zająć stanowiska, gdyż depesza, podpisana przez prezesa ich Związku, Żurakowskiego, nawoływała maszynistów, by nie przyłączyli się do strajku gdyż postulaty maszynistów MKZ, uwzględniono. Po zakończeniu strajku maszyniści w Kaliszu, widząc jawną zdradę Związku maszynistów, a przede wszystkim prezesa tego Związku, porzucili Związek maszynistów i wstąpili w szeregi ZZK., rozumiejąc, iż tylko w jednym Związku klasowym ZZK. znajdują prawdziwą opiekę i obronę.

Po skończonej dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję, nawołującą kolejarzy całej Polski, aby porzucili różne iluzje zółte związków, a wstępowali w szeregi ZZK. i aby, jeśli Rząd będzie dalej bagatelizował kolejnięctwo — kolejarzy, zorganizowanymi w jednym silnym klasowym Związku, wystąpić mogli do energicznej walki o lepsze jutro.

Przez powstanie uczczono poległych w ostatnim strajku i wyrażono wotum ufności W.W. ZZK., oraz postawi i przesławi ZZK., tow. Kuryłowiczowi, Rozchodzonu się z okrzykami na cześć ZZK. i solidarności kolejarzy.

Kronika zagraniczna.

— 13 stycznia odbyły się w Saksonii wybory do rad miejskich. Wybory przyniosły naogół zwycięstwo krańcowych partii prawicy i lewicy, a porażkę socjalistów, którzy w niektórych miastach utrzymali swój stan posiadania, w większości jednak stracili po kilka mandatów. Niepowodzenie socjalistów wynikało z kilku powodów: 1) wielkie niezadowolenie mas robotniczych wskutek przesilenia gospodarczego, braku pracy, drożyzny i obniżenia zarobków; 2) trwający wciąż stan wyjątkowy, za który masy pod wpływem agitacji komunistycznej czynią odpowiedzialnym rząd socjalistyczny saski; 3) rozdzielenie w łonie partii socjalistycznej, o których pisaliśmy niedawno. Właśnie w tych miastach, w których „opozycja” socjalistyczna była najsilniejsza, zaznaczył się największy spadek głosów socjalistycznych.

Oczywiście porażka socjalistów jest rzeczą przejściową, wywołaną nienormalnymi warunkami obecnymi.

— Ruch separatystyczny w okupowanych częściach Niemiec doprowadził w ostatnich czasach do aktów terrorystycznych, których ofiarą padł m. in. przywódca tego ruchu Heintz. Z tej racji znowu zwrócono uwagę na to, że władze francuskie popierają ruch separatystyczny, a Poincaré kilkakrotnie nawet oświadczył, że Francja nie dopuści, by ludność nadreńska pozbawiono prawa samostanowienia o sobie. Anglia, która już poprzednio stwierdziła się przeciwko polityce Francji w Nadrenji, postanowiła zebrać ankietę o położeniu w Palatynie. W sprawie tej Poincaré odbył konferencję z posłem angielskim Crewe (czytaj Krju) Rząd francuski, popierając swe zasadnicze stanowisko że tylko komisja międzysojusznicza mogłaby z powodzeniem zbadać położenie polityczne w Palatynie. Zgodził się jednak nie stawiać przeszkód ankiecie angielskiej, a zamiast oficera wyznaczył u-

czędniaka prywatnego do towarzyszenia monarchij-
skiemu konsulowi angielskiemu Clive, któremu
rząd angielski powierzył przeprowadzić ankietę.

— 10 stycznia górnicy angielscy głosowali nad
sprawą utrzymania czy wypowiedzenia umowy do-
tyczącej Egzekutywa oraz konferencja dele-
gatów wypowiedziały się za wypowiedzeniem. Ewen-
tualny strajk wymagałby jeszcze jednego głosowa-
nia. Sytuacja górników jest b. ciężka, setki tysię-
cy górników zarabiają tak mało, że ledwie mogą
wyzwycić ewe rodziny. Podczas, gdy ceny żywności
w porównaniu z cenami w r. 1914 podskoczyły o
70%, zarobki podniosły się tylko o 50 — 55%
Tymczasem dochody w handlu i przemysle wynio-
sły w r. 1923 26 milionów funt. szterl. wobec 19
milionów w r. poprzednim. Należy jednak dodać,
że podział tych dochodów jest nierównomierny,
niektóre przedsiębiorstwa górnicze przynoszą ol-
brzymie dochody, inne zaś są bliskie ruiny.

Sekretarz związku górników pos. Hodges, o-
świadczył, że jego zdaniem wszelki strajk górniczy
niemożliwy byłby sanację stosunków gospodarczych
w ciągu najbliższych lat 5. Hodges zwraca się tedy
do właścicieli kopalń z żądaniem, by zorganizowa-
wali przemysł górniczy na nowych zasadach z u-
względnieniem najnowszych zdobyczy technicz-
nych. W ten sposób możnaby zapewnić górnikom
lepsze płace, nie narażając przytem interesów o-
gółu.

Kronika polityczna.

„WYZWOLENIE” I JEDNOŚĆ LUDOWA U PREMIERA GRABSKIEGO.

W myśl uchwały klubu Zw. Str. Lud.
„Wyzwolenia i Jedności Ludowej” udała
się wczoraj o godz. 2 po poł. delegacja zło-
żona z posłów Dąbskiego, Anusza, Bartla
i Malinowskiego do p. Prezesa Rady mini-
strów, celem przedstawienia mu uchwał
klubu.

P. prezes Dąbski przedstawił cało-
kształt postulatów klubu, z których naj-
ważniejsze są następujące: Klub jest zanie-
pokojony obecnym stanem naszej polityki
zagranicznej i stanem panującym w M. S.
Z. Konieczne jest przywrócenie normal-
nych stosunków w armii i dlatego klub do-
magają się kategorycznie niezwłocznego po-
wrotu marszałka Piłsudskiego na zajmowa-
ne przezeń poprzednio stanowisko szefa
Sztabu Generalnego i przewodniczącego
ściślejszej Rady wojennej. Konieczne jest u-
zdrowienie naszej administracji zwłaszcza
na kresach. Lud domaga się jaknajszybsze-
go uchwalenia ustaw o samorządzie gmin-
nym i powiatowym i przeprowadzenia no-
wych wyborów do samorządów. Palącą rze-
czą jest naprawa skarbowości samorządów.

Dowodem lichego i stronnictwa funk-
cjonowania naszej administracji jest tak
długie istnienie szeroko rozgałęzionego, a
świeżo odkrytego spisku faszystowskiego,
który objął nie tylko koła młodzieży, ale
wciągnął nawet do wojska, policji oraz zna-
lazł szereg protektorów wśród wyższego
kleru. Stan taki zagraża bezpieczeństwu
Państwa. Tajne spiski, zamachy bombowe
w praworządnej Państwie nie mogą być
tolerowane ani lekceważone. Klub domaga
się przeprowadzenia śledztwa z całą ener-
gią i surowością bez tuszowania niczego i
pociągnięcia do surowej odpowiedzialności
winnych, bez względu na zajmowane stano-
wisko.

Dalej przedstawił p. Dąbski szereg po-
stulatów społecznych i gospodarczych, z
których najważniejsze są: szybkie uchwa-
lenie i wykonanie reformy rolnej, naprawa
skarbu, zabezpieczenie kredytu dla drob-
nych warsztatów pracy rolnych i rzemieś-
lniczych, walka z drożyzną, która dotyka
nie tylko ludność miast ale w daleko wyż-
szym stopniu ludność małopolską, wreszcie
opieka Państwa nad drobnym rolnictwem.
P. Grabski oświadczył, że rozumie zu-

pełnie obecną ciężką dolę ludności małopol-
nej, ale uważa, że najważniejszym środ-
kiem do naprawy stosunków jest dobry
pieniądź. Poszczególne postulaty zbada i
zrobi co będzie można, aby poprawić los
ludności na wsi. Naprawę stosunków w ad-
ministracji uważa za rzecz pilną. Co się ty-
czy śledztwa w sprawie P. P. P., to Rząd
nie myśli tej sprawy tuszować, sprawa jest
w sądzie i sąd postąpi w tej sprawie z całą
surowością prawa.

W SPRAWIE USTALENIA PŁAC RO- BOTNICZYCH.

Komisja Centralna Zw. zawodowych
uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu w
sprawie ustalenia płac robotniczych, że
płace powinny być określone w złotych ob-
liczeniowych i wypłacane po kursie dnia
wypłaty. Gdyby wzrost cen artykułów
pierwszej potrzeby przewyższył kurs złote-
go i okazała się różnica między kursem
złotego, a wskaźnikiem drożyznianym —
płaca zasadnicza powinna być podniesiona.

O PŁACE W PRZEMYSLE WŁOKNI- STYM.

Narada w min. pracy.

W min. pracy i opieki społecznej od-
była się wczoraj pod przewodnictwem min.
Darowskiego narada w sprawie płac robo-
tniczych w przemyśle włókienniczym. Obec-
ni byli na naradzie przedstawiciele organi-
zacji przemysłowców, którzy zgodnie o-
świadczyli, że gotowi są zastosować zasadę
waloryzacji płac w przemyśle łódzkim.
Podczas konferencji przemysłowcy skarży-
li się na zły stan finansowy przemysłu
włókienniczego i uprzedzali, że możliwa
jest na 1 lutego sytuacja taka, w której pe-
wna część przemysłu nie będzie w stanie
uskutecznić wypłat.

W MIN. PRACY.

Wobec bliskiego już terminu wyjazdu
min. pracy Darowskiego do Moskwy na sta-
nowisko posła polskiego przy Rządzie S.S.S.R.
aż do mianowania jego następcy kierowni-
kiem min. zostanie podsekretarz stanu Simon.

OSTATECZNA LIKWIDACJA.

W najbliższych dniach ukaże się dekret,
zwalniający ze stanowisk pp. Bujalskiego i
Moszczeńskiego, b. ministrów zdrowia, poczt
i tel. — wobec zniesienia tych dwóch mini-
sterów.

Z KOM. ORGAN. BANKU EMISYJNEGO.

Jak się dowiadujemy, piątym członkiem
Komitetu organizacyjnego Banku Emisyjnego
ma być mianowany p. Stefczyk, dyr. Central-
nej Kasy Spółek rolniczych.

ZEBRANIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

W niedzielę, dnia 20-go b. m. o godzinie
11-ej przed południem odbędzie się w sali klubi-
ku sprawozdawców parlamentarnych w gma-
chu sejmu walne zgromadzenie syndykatu
dziennikarzy warszawskich. W razie nieobec-
ności przepisanej liczby członków drugi ter-
min, w którym zebranie będzie prawomocne,
bez względu na ilość członków obecnych, wy-
znaczony został na godz. 13-tą w południe.

ORGANIZACJA POCZT I TELEGRAFÓW.

Rozporządzenie o utworzeniu Generalnej Dy-
rekcji Poczty i Telegrafów przewiduje 11 wydzia-
łów: administracyjny, osobowy, budżetowo-rachun-
kowy, ogólny gospodarczy, organizacyjny, pocztowo-
krajowy, pocztowo-zagraniczny, komunikacyjny,
eksploatacji telegrafów i telefonów, budowy
i konserwacji, oraz radiotelegraficzny. W ten spo-
sób skasowanie Ministerjum Poczty w niczem nie
zmniejszy zakresu działalności urzędników. (v)

ODWOŁANIE KONSULA Z LYONU.

Konsul Rzplitej w Lyonie p. Jan Rzewuski zo-
stał odwołany z dniem 1 lutego rb. i przydzielony
do centrali M. S. Zagranicznych. (v)

TELEGRAMY.

Przemówienie Poincarégo.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Na posie-
dzeniu izby deputowanych, po złożeniu pro-
jektów ustaw przeciwko spekulacji frankiem,
zabrał głos Poincaré i oświadczył, że rząd
przywiązuje wielką wagę do szybkiego
przyjęcia projektów. Poincaré zauważył
dalej, że kurs franka już się podnosi, a więc
zapowiedziane środki przelamują rozpaczliwą
przeciwko walucie francuskiej ofensywę.
Symptomów polepszenia jest wiele. Wy-
starczy spojrzeć na nasz bilans handlowy.
Rząd nie dopuścił do inflacji, przeciwnie
zmniejszył poważnie wydatki. Kredyty woj-
bankowych i od czasu ukończenia wojny
zmniejszył poważnie wydatki. Kredyty woj-
skowe, wynoszące 4260 milionów w r. 1920,
wynoszą obecnie 3425 milionów. Dochody
powojenne sięgają sumy prawie 10 miliardów.
Rząd uważając, iż należy natych-
miast zaradzić obecnemu stanowi rzeczy,
jest bezwzględnie zdecydowany przedsię-
wziąć rozmaite środki, a przedewszystkiem
zniesienie wszelkich nowych wydatków i
zwiększenie podatków. Najpóźniej w maju
izba będzie mogła stanąć przed krajem z u-
stabilizowaną walutą i zatrzymanym wzro-
stem drożyzny. Najstraszniejsze kary zastoso-
wane zostaną względem tych, którzy będą
usiłowali uchulić się od płacenia podatków.

Pomyślny rozwój Francji nie będzie
zagroził nikomu. Obszary wyzwolone — cią-
gnął Poincaré — zostaną niebawem odbudo-
wane. Kopalnie na północ od Pas de Calais
osiągają produkcję przedwojenną, a koloni-
nie przysparzają potęgę naszej gospodarce.
Francja wykaże wszystkim ludziom dobrej
woli, że nie pragnęła nigdy niczego innego,
jak tylko wynagrodzenia szkód i możliwości
spokojnej pracy. Wówczas wszyscy zrozumi-
mieją, że Francja, domagając się wykonania
traktatu, nie pożąda ani cząsteczki cud-
zego terytorium.

Po przemówieniu Poincarégo depu-
towany Bouyssen interpelował w sprawie wy-
cofania przez rząd w związku z nowym pro-
gramem finansowym, projektu ustawy, do-
tyczącego rent. Poincaré sprzeciwia się dy-
skusji nad tem, żądając, aby interpelacja
została odłożona do końca posiedzenia i do-
daje, że nowy projekt w sprawie rent jest
nie do przyjęcia dla rządu, który wtedy
tylko opracować może drugi projekt, jeśli
dla zrealizowania go zostaną zapewnione
odpowiednie środki materialne.

Ostatecznie izba w głosowaniu odklawiła
do końca posiedzenia 394 głosami przeciw-
ko 180 interpelację dep. Bouysson. W koń-
cu posiedzenia den. Bouysson domaga się

przeprowadzenia dyskusji nad interpelacją.
Poincaré natomiast żąda odroczenia na
przeciąg 1 miesiąca, po upływie którego
rząd stawi się w izbie, usiłując uregulować
sprawę według warunków wskazanych.

Sprawa odszkodowań.

W KOMITECIE RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 18 stycznia. (P. A. T.). — We-
dług informacji „New-York Herald”, każdy
z członków pierwszego komitetu rzeczo-
znawców przy komisji odszkodowań stu-
duje obecnie na własną rękę kwestje, które
się wyloniły na pierwszych wspólnych
posiedzeniach komitetu.

Paryż, 18 stycznia. (P. A. T.). —
Pierwszy komitet rzeczoznawców odbył
dziś po południu posiedzenie w hotelu As-
toria.

Jak się dowiaduje „Temps”, kilku
członków komitetu odbyło dziś w rannych
godzinach nieoficjalne posiedzenie, w celu
ustalenia pytań, jakie będą przedstawione
gubernatorowi Reichsbanku Schachtowi w

Premier zaznaczył wreszcie, że nie widzi
możliwości przeprowadzenia wyborów wcze-
śniej, niż w maju.

Izba przyjęła 360 głosami przeciwko
215 wnioskowi o odroczenie interpelacji.

RECHBERG.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) P.R. Kancelerz
Rzeszy Marx odmówił udzielenia aud-
jencji przemysłowcowi Arnoldowi Rech-
bergowi. Zważywszy, że informacje Rech-
berga dotyczyłyby prawdopodobnie tylko
technicznych szczegółów problemu odsz-
kodowań, Rechberg został skierowany do
ministerjum spraw zagranicznych dla odby-
cia konferencji w tych sprawach.

W Zagłębiu Ruhry.

KONSUL ANGIELSKI W PALATY- NACIE.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.). (P. R.).
W ciągu ostatnich dni konsul Clive konfe-
rował w sprawie ruchu separatystycznego
w Palatynacie z przedstawicielami wszyst-
kich klas społeczności Palatynatu, między
innymi z Blei'em, bezpośrednim następcą
zamordowanego Heinza, obecnie głową t. z.
rządu autonomicznego. Konsul Clive konfe-
rował również z komendantem sił zbrojnych
francuskich gen. De Metzem i innymi fran-
cuskimi oficerami i osobistościami urzęd-
wemi. Należy zaznaczyć, że jednocześnie z
nadesłaniem do Londynu raportu konsula
Clive, wysoka komisja nadreńska postano-
wiła odłożyć na tydzień narady nad dekre-
tem rządu autonomicznego.

W PRZEMYSLE NADRENSKIM.

Düsseldorf, 18 stycznia. (PAT.). Roko-
wania przemysłowców metalurgicznych
reńsko-westfalskich w sprawie rewizji płac
robotników nie doprowadziły do rezul-
tatów. W przemyśle włókienniczym wła-
ściciele i robotnicy osiągnęli porozumienie.
Praca w tej gałęzi przemysłu zostanie pod-
jęta niezwłocznie.

BANK RENSKI.

Bonn, 18 stycznia. (PAT.). Rokowania
bankierów nadreńskich i francusko-belgijs-
kich w sprawie utworzenia reńskiego Ban-
ku Emisyjnego zostały podjęte na nowo.
Wobec nowych ustępstw, poczynionych
przez Rząd Rzeszy, otwarcia banku spo-
dziewać się można w niedalekiej przyszo-
ści.

Wiadomości z Niemiec.

NACJONALIŚCI ŻĄDAJĄ ROZWIĄZANIA PARLAMENTU.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.). Frakcja
partii nacjonalistycznej złożyła w parla-
mencie wniosek, żądający jaknajszybszego
rozwiązania parlamentu i zarządzenia no-
wych wyborów. Wniosek motywowany jest

tem, że ustawa o nadzwyczajnych pełno-
mocnictwach dla rządu sprawiła, że Reich-
stag utracił wszelką rację bytu, wobec cze-
go należy go rozwiązać. Prócz tego nacjo-
naliści domagają się, w celu spokojnego
przeprowadzenia wyborów, utrzymania na-
dal stanu wyjątkowego.

Sytuacja polityczna w Anglii.

ASQUITH O SYTUACJI.

Londyn, 18 stycznia. (P. A. T.). —
Leader stronnictwa liberalnego, Asquith,
który zwolna powraca do zdrowia, wy-
powiedział krótkie uwagi o obecnej sytuacji
politycznej Anglii. Oświadcza on, iż gło-
sować będzie przeciwko projektom protek-
cyjnym gabinetu Baldwinia i do zajęcia tak-
kiego samego stanowiska skłaniać będzie
swych przyjaciele politycznych. Asquith jest
przekonany, że jeśli nie całe stronnictwo
liberalne, to w każdym razie olbrzymia je-

go większość jest przeciwna stawianiu ja-
kichkolwiek przeszkód Labour Party w ob-
jęciu przez nie władzy. Zdaniem lidera
objęcie steru władzy przez Labour Party
jest bezprzykładnym w życiu parlamen-
tarnej Anglii zjawiskiem, tem niemniej La-
bour Party ma w chwili obecnej niewątpli-
wie prawo do ujęcia w swe ręce władzy.
Ale rządy partii pracy będą w każdym ra-
zie ograniczone przez parlamentarny układ
sił, spowodowany rezultatem ostatnich wy-
borów.

W Rosji Sowieckiej.

TROCKI USTĘPUJE Z ZAJMOWANYCH STANOWISK.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.). (P. R.). We-
dług wiadomości, otrzymanych przez „Vor-
wärts”, Trocki ustąpił ze wszystkich zajmo-
wanych dotychczas stanowisk. Następcą jego
ma być mianowany Kamieniew.

BUDIENNY NACZELNYM WODZEM.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.). „Vorwärts”
donosi z Moskwy, że na naczelnego wodza
czerwonej armii jest upatrzony Budienny.

KONFERENCJA PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 18 stycznia. (PAT.). W dru-
gim dniu konferencji partii komunistycznej
Związku Republik Sowieckich opozycja nie
ujawniła się. Dyskusja w sprawach gospo-
darczych zakończona została jednogłośnie
przyjęciem rezolucji komitetu centralnego.

Moskwa, 18 stycznia. (PAT.) P.R. Na
posiedzeniu rosyjskiej partii komunistycz-
nej, po przemówieniu Rykowa, przewodni-

czący komisji do spraw koncesji Piatakow,
wybitny przywódca opozycji, replikował
przedmówcy, oświadczył, iż realizowa-
nie zasad gospodarki socjalistycznej zależy
od ściślejszej planowości pracy. Piatakow pod-
kreślił maksymalne wzmocnienie państwowej
wytwórczości przemysłowej. Przyczyną
kryzysu jest, zdaniem mówcy, nadwyżka
produkcji żyta w stosunku do innych pro-
duktów rolnych. Dyskusja w sprawach ekono-
micznych trwa dalej.

TEROR.

Moskwa, 18 stycznia. (A. W.). W cią-
gu ostatnich 48 godzin aresztowano w Mo-
skwie około 4.000 osób. Powrót do polity-
ki teroru, stosowanego od kilku tygodni,
odbił się już na zewnętrznym wyglądzie
miasta. Od tygodnia restauracje zamyka-
ne są już o godzinie 10-ej wieczorem. Po-
została jedyna restauracja nocna „Praga”.
W teatrach pustki. Dziesiątki magazynów
w centrum miasta zamknięto. Wystawy
sklepowe zabite deskami. Moskwa przybie-
ra wygląd z roku 1920-go.

Nowy rząd fiński.

Helsingfors, 18 stycznia. (PAT.) (PR.)
Prezydent republiki podpisał nominację no-
wego gabinetu z premierem prof. Cajanderem
na czele. Nowy gabinet jest rządem
fachowym i pozostanie u władzy aż do cza-
su zwołania nowego parlamentu.

O uznanie de jure Sowieców.

WARUNKI FRANCUSKIE.

Paryż, 18 stycznia. (P. A. T.). — „Petit
Parisien” dowiaduje się, iż francuski po-
gląd na sprawę uznania de jure rządu so-
wieckiego jest prawie identyczny z poglą-
dem rządu amerykańskiego. Francja będzie
mogła uznać rząd sowieków jedynie pod
następującymi warunkami: 1) jeżeli rząd
sowieków uzna długi przedwojenne Rosji;
2) jeżeli rząd sowieków oświadczy, iż

skłonny jest zwrócić obywatelom francu-
skim ich majątki, znajdujące się w Rosji, z
których zostali oni wywłaszczeni od czasu
rewolucji bolszewickiej, lub też zechce
przyznać im sprawiedliwe odszkodowania;
3) jeżeli powstrzyma się od wszelkiej pro-
pagandy rewolucyjnej we Francji.

Możliwość strajku kolejowego w Anglii.

Londyn, 18 stycznia. (P. A. T.). —
Wczoraj odbyła się konferencja między
przedstawicielami towarzystw kolejowych
i związku zawodowego maszynistów i pala-
czy lokomotyw. W pertraktacjach pośred-
niczył Artur Henderson, jeden z liderów
Labour Party. W ciągu dnia wczorajszego
sprawa nie posunęła się naprzód; mimo to
jedni nie stracono nadziei na załagodze-
nie konfliktu. Zarządy towarzystw kolejo-
wych zabezpieczyły się przeciw ewentual-
nemu strajkowi maszynistów przez wejście

w porozumieniu z innym wielkim związkiem pracowników kolejowych, któremu przewodniczy John Thomas. W ten sposób koleje angielskie miałyby zapewnioną obsługę lokomotyw, przynajmniej jeśli chodzi o pociągi krótkobieżne.

W Gdańsku.

USTAPIENIE JEWELEWSKIEGO.

Gdańsk, 18 stycznia. (A. W.). Poseł i senator Jewełowski, który dotychczas nie okazywał zbyt dużej chęci ustąpienia, złożył mandat, wskutek czego votum nieufności dla niego stało się bezprzedmiotowe. Na środowym posiedzeniu Pertus zostanie wybrany na trzynastego senatora.

Układ wloko-jugosłowiański.

PODPISANIE TRAKTATU.

Rzym, 18 stycznia. (PAT.). Według ostatnich wiadomości, podpisanie traktatu, regulującego sprawę Rieki, odbędzie się w ciągu stycznia prawdopodobnie w Rzymie i będzie miało przebieg podobny do uroczystości.

Trzęsienie ziemi w Japonii.

Tokio, 18 stycznia. (PAT.). Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi poniosło śmierć 30 osób. Komunikacja została przywrócona.

— „Neue Freie Presse” donosi, że hr. Zamoycki w drodze powrotnej z Paryża, zatrzyma się przez jeden dzień w Wiedniu, aby przy tej sposobności złożyć wizytę kanclerzowi Seipowi i ministrowi spraw zagranicznych Grünbergerowi.

— Przybyły do Cherbourg z Brazylii statek polski „Lwów” pozostaje narazie w porcie, celem naprawy uszkodzeń, 50 kadetów polskich, drogą na Havre i Gdańsk, powraca do kraju.

Oblawa na krakowskich czarnogeldziarzy.

Pisma krakowskie donoszą: Organy policji przeprowadziły wczoraj w restauracji „Grand Hotelu” wielką oblawę. Wynikiem rewizji była konfiskata u znajdujących się tam waluciarzy około 400 dolarów, 100 koron czeskich i 500 tysięcy koron austriackich, kilkadziesiąt funtów szterlingów, pewnej ilości franków szwajcarskich, oraz monet złotych i srebrnych. Ponieważ przy kilku osobnikach znaleziono zapiski, świadczące o zawodowym pokątnym zajmowaniu się na wielką skalę handlu walutami, policja dokonała rewizji również w ich mieszkaniach. Poza tym stwierdzono, że czarnogeldziarze nie płacili podatków. Przeciw winnym wdrożono dochodzenie sądowe. Kilku zaaresztowanych, jak się okazało, nie dopełniło powinności wojskowej. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi w tej sprawie, że podczas rewizji w „Grand Hotelu” jeden ze spekulantów, uciekając, porzucił teczkę, w której znalazł 3000 dolarów. Inny ukrył znaczącą kwotę w czeskich koronach za kaloryferem i uciekł.

Głosy czytelników.

Dalsze skargi pokrzywdzonego nauczycielstwa.

Inspektor szkolny w Brzozowie (Małopolska) Józef Podhalicz zarządził wypłatę plac stycznia. Wychowawcy Dynowa dopiero 12 stycznia. Nauczycielstwo straciło 50% swych poborów z powodu spadku marki. Kto wynagrodzi mu wyrządzone krzywdy?

P. Podhalicz wogóle od dłuższego czasu traktuje nauczycielstwo Dynowa w sposób niewłaściwy.

Ruch robotniczy z życia partii

POSIEDZENIE PREZYDJUM C. K. W.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium C. K. W., na którym powzięto następującą uchwałę:

„Na podstawie § 3 statutu partyjnego, który głosi:

„Należenie członków partii do organizacji o ściśle określonym charakterze i zadaniach wymaga zezwolenia C. K. W.”

Prezydium C. K. W. prosi wszystkich tow., należących do organizacji niepartyjnych (P. O. W., Związek b. legionistów, Zw. strzelecki, Liga, obrony praw człowieka, Stow. wolnościowców, Liga kobiet polskich i t. p.) — z wyjątkiem organizacji zawodowych i spółdzielczych — do zawiadomienia o tem w ciągu 2 tyg. Prezydium C. K. W. lub zarządów miejscowych organizacji partyjnych. Te ostatnie niezwłocznie przesyła powiadomienia do Prezydium C. K. W.

Prezydium ustaliło następujące wydziały centralne: samorządowy, skarbowy, kobiety i wiejski, oraz referaty: ruchu zawodowego, spółdzielczego, kulturalno - oświatowego, prasowego, polityczno - parlamentarnego, gospodarstwa społecznego i państwowego, wydawniczego. Wnioski co do przewodniczących Wydziałów i referentów Prezydium przedłoży C. K. W. na najbliższym posiedzeniu.

Sprawy organizacyjne i młodzież przydzielone zostały do Sekretariatu generalnego.

Tow. Niedziałkowskiemu mianowano sekretarzem do spraw zagranicznych.

Zebrań sprawozdanie Wydziału kobiecego P. P. S. Jutro dn. 20 b. m. o godz. 3½ po poł.

punktualnie, w lokalu Rady Zw. zaw. Wrecka 7, odbędzie się zebranie, na którym wygłoszone zostanie sprawozdanie Wydziału kobiecego z XIX kongresu P. P. S. i konferencji kobiet w Krakowie.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Zw. Zawodowych.

We wtorek, dn. 22 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się posiedzenie Prezydium Warsz. Rady Zw. Zaw.

We wtorek, dn. 22 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie członków Warsz. Rady Związków Zawodowych. Na porządku dziennym będzie omawiana sprawa Dorocznej Konferencji Związkowej. Wszyscy członkowie Rady obowiązani są do przybycia. Sekretariat W. R. Z. Z.

Konferencja Zarządów Związków Zaw.

Dn. 25 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu przy ul. Wreckiej 7, odbędzie się Doroczna Sprawozdawcza Konferencja Zarządów Związków. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniej Konferencji, 2) Sprawozdanie z działalności Rady za 1923 r.: a) ogólne, b) finansowe, 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) Wybory Wydziału Rady Zw. Zaw. i Komisji Rewizyjnej, 5) Sprawa płac robotniczych wobec powszechnej waloryzacji, 6) Wolne wnioski.

Ze Zw. Zaw. Rob. Włóknistych. W niedzielę o godz. 10 r. w lokalu Zw. Włókienniczego odbędzie się następujące zebranie: Ogólne zebranie wszystkich robotników i robotnic fabryk trykotowych; zebranie zarządu sekcji pończoszniczej i zebranie zarządu oddziału związku.

Związek prac. miejskich, Wrecka 7. Jutro, t. j. w niedzielę, o godz. 10 rano, w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie prac. Wydz. IX-go kultury i oświaty

Baczność dozorców domowi! Jutro, dn. 20 b. m. o godz. 2 po poł. odbędzie się przy ul. Leszno 48 nadzw. walne zebranie dozorców domowych. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość uczestników.

W śląskim przemyśle węglowym. Na onegdajszym posiedzeniu przedstawiciele producentów węgla i robotników węglowych G. Śląska przyznano robotnikom 110% podwyżki. Ze względu jednak na działalność rządu w kierunku możliwie najmniejszego podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby — ceny węgla ulegną podwyżce tylko o ¼ przyznanej robotnikom podwyżki.

Ze Związku kelnerów.

Dnia 11 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków oddziału warsz. kelnerów. Tematem dyskusji było sprawozdanie z konferencji z p. naczelnikiem urzędu walki z lichwą i sytuacja obecna organizacji, wynikająca z zamachu właścicieli na umowę wogóle i na 10% formę wynagrodzenia w szczególności. Po wysłuchaniu referatu ogólnego, wygłoszonego przez kol. J. Olszewskiego, zebrani stwierdzili, że uważa p. Naczelnika Urzędu walki z lichwą o nadmiernych zarobkach nie jest słuszną, zważywszy, że kelnerzy pracują po 14 — 17 godzin na dobę, a jednak zarobki ich pozostały daleko za innymi gałęziami pracy wobec znacznie zmniejszonej frekwencji, dalej kelnerzy ponoszą stosunkowo wielkie wydatki na odzież, bieliznę, obuwie, fryzjera etc. Po ukończeniu dyskusji zebranie powzięło następujące uchwały:

1) W sprawie proponowanego przez p. Naczelnika zrzeczenia się 10% od obiadów urzędowych, z tytułu jakoby nadmiernych zarobków kelnerskich, Zebranie stanęło na stanowisku zredukowania 10% do 5%, o ile zagwarantowane będzie całkowite wykonanie umowy i w szczególności 10% od wszelkich innych artykułów we wszystkich zakładach gastronomicznych Warszawy, oraz o ile restauratorzy zredukują ewój zarobek również do normy 5% na obiadach urzędowych. Zebranie jednocześnie stwierdza, że w Warszawie istnieje szereg zakładów, wyłącznie z obiadów urzędowych się utrzymujących.

2) W sprawie ignorowania klientów - konsumentów „obiadów urzędowych” Zebranie potępia w ten sposób postępujących kelnerów i poleca Zarządowi w wypadkach konkretnie stwierdzonych stosować najsurowsze represje, do wykluczenia ze Związku włącznie.

3) W sprawie młodocianych praktykantów, w nadmiernej ilości przez zakłady gastronomiczne Warszawy utrzymywanych. Zebranie stoi na stanowisku całkowitego wykonania umowy, t. j. opłacania praktykantów w połowie przez właścicieli i w połowie przez kelnerów i wobec tego postawiła wydać odezwę do społeczeństwa o zaprzestanie dawania praktykantom demoralizujących i godności ludzka pozbawiających napiwków.

Ruch kult.-oświatowy.

Szkoła polityczno - społeczna T.U.R. Oddział Warszawski T.U.R. przystąpił do zorganizowania robotniczej szkoły polityczno - społecznej. W bieżącym semestrze zimowym uruchomione będą dwa cykle: I — Nauka o Państwie — godz. 24, wykładający sen. tow. St. Posner — rozpocznie dnia 18 lutego; II — Zasady Socializmu — godz. 24, wykładający tow. L. Skarżyński — rozpocznie dnia 7 lutego. Wykłady z pierwszego cyklu odbywać się będą co poniedziałek, z drugiego — co czwartek od 7 — 9 w. Ilość słuchaczy ograniczona. Opłata za jeden cykl wynosi 2 miliony mk. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat T.U.R. Wrecka 7, od 5 — 7 popoł. Przy zapisach pierwszeństwo mają członkowie T.U.R.

Klub kobiet pracujących (Brukowa nr 29). Dziś, dn. 19 stycznia, o godz. 6½ wiecz. odbędzie

się lekcja śpiewu, a także próba przedstawienia „Krakowskiego wesela”.

Komisja kulturalna wzywa członków do odebrania biletów ulgowych do teatrów miejskich, a także biletów na odczyty: posta d-ra Herm. Diamanda i na obchód rocznicy powstania styczniowego.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka u przejmie prosi Zarządy Związków o przystanie swych przedstawicieli na posiedzenie Komisji Dochodów Niestałych dn. 21 b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu Zw. ochraniarek, Marszałkowska 53a.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Zebrane przez d-ra Malynicza 1.820.000, I Oddz. Straży ogniowej — składka za grudzień 3.900.000, Hotel Victoria z pułki 9.396.000, Redakcja „Robotnika”, jako specjalny podatek 10.000.000, Zw. zaw. pracowników Elekrowni — składka za grudzień 5.000.000, Zosia Puzakówna 2.500.000.

Ruch spółdzielczy.

Spółdzielnia akademicka wobec dewaluacji marki. Zarząd Spółdzielni akademickiej, chcąc uchronić członków przed bezpośrednimi skutkami spadku waluty, wprowadził z dn. 14 b. m. system abonamentowej sprzedaży chleba i waloryzowanych bonów towarowych. System abonamentów chlebowych polega na wpłaceniu zgóry przez kupującego należności za chleb na okres nominalny 10 dni po cenie, obowiązującej w dniu wpłaty. Realizować wykupione bono można w ciągu 15-tu dni. Waloryzowane bono towarowe wprowadzone zostały na towary wysokowartościowe, zastępując niezdrowy system sprzedaży na raty. Inowacja ta daje poważne korzyści członkom, zabezpieczając ich skromne dochody przed dewaluacją i dając możliwość czynienia oszczędności, zabezpieczonych przed spadkiem waluty.

Życie gospodarcze.

Obligacje kolejowe.

Onegdaj ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wypuszczenia I serii obligacji kolejowych.

Rozporządzenie upoważnia Min. Skarbu do wypuszczenia I serii obligacji, które nazwane być mają Pożyczką Kolejową 10%-wą, I seria wypuszczona ma być do wysokości 100 milionów franków złotych.

Termin wykupu i kurs ustalił ma dodatkowe rozporządzenie ministra skarbu, kupony pożyczki kolejowej wolne być mają od podatku. Wywóz obligacji, sprzedaż ich, oraz zastaw zagranicą jest dozwolony.

Obligacjami dysponować będzie Ministerjum Kolei, które regulować będzie niemi wydatki inwestycyjne, odciążając w ten sposób budżet zwyczajny kolei.

Weksle na metry.

Wskutek braku blankietów wekslowych na większe sumy, wystawcy weksli na sumy ponad 100 milionów marek musieli do blankietów wekslowych, istniejących w sprzedaży, dolepać dodatkowe arkusze ze stemplami.

Ponieważ do weksli na 100 milionów trzeba było dolepać stempla za 300.000 mk., do weksli na 500 milionów — stempla za 1.500.000 mk., do weksli na 1 miliard — stempla za 3 miliony, do weksli na 5 miliardów — stempla za 15 milionów i do weksli za 10 miliardów — stempla za 30 milionów — blankiet wekslowy przedstawiał się, jako pasek, czasem kilkumetrowej długości.

Dopiero obecnie, aby zapobiedz temu, ministerjum Skarbu wypuszcza odpowiednie blankiety wekslowe, wartości od 300.000 mk. do 60 milionów na zobowiązania wekslowe od 100 milionów do 20 miliardów.

Falszywe półmilionówki.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że pojawiły się w obiegu banknoty falszywe po mk. 500.000 z datą 30 sierpnia 1923 r. Wykonane one są na papierze cięszym, miękim, bez znaków wodnych. Rysunki po obu stronach falszyfikatów zamazane, w drobnych szczegółach niewidoczne, utrzymane w kolorach niewłaściwych, wskutek czego brak wyrazistości. Siatka nielka, przerywana, Numeracja ośmiocyfrowa o cyfrach niekształtnych. Druk w tekście nierówny, Całość obrazu, tak strony przedniej, jak też i odwrotnej, nieudolnie wykonana, wskutek czego falszyfikat jest łatwy do rozpoznania.

Notowania giełdy warszawskiej.

| | |
|-------------------|-----------------------|
| Dolary St. Zjedn. | 9 850 000—9 800 000 |
| Franki francuskie | 449 000—442 500 |
| Belgia | 400 000 |
| Holandja | 3 673 000—3 600 000 |
| London | 41 850 000—41 750 000 |
| Praga | 286 500—282 700 |
| Szwajcaria | 1 705 000—1 704 000 |
| Wiedeń | 139 60—138 50 |
| Włochy | 433 000—430 000 |
| Złoty fr. | 1 891 000 |

Rozmaitości.

Sierżant policyjny o „Hamlecie” Szekspira.

Jakiś zwarjowany pastor zwrócił się ze skargą do policji nowojorskiej, że na scenie gra się „Hamleta” — sztukę niemoralną i szkodliwą.

Pobożna policja nowojorska odkomenderowała do teatru sierżanta, który miał sprawdzić, co to jest ten niemoralny Hamlet.

Sierżant policji zdał raport, że wprawdzie niewiele ze sztuki zrozumiał, ale nie widzi w niej nic gorszego...

Sztuczna mgła.

Inżynier szwedzki Jenberga wynalazł specjalnej konstrukcji aparat, za pomocą którego wynalazca wywołuje z wielkim powodzeniem sztuczna mgłę. Jak się dowiaduje prasa szwedzka, marynarka włoska zaopatrzy się w najbliższej przyszłości w aparaty inżyniera Jenberga. Wszystkie lekcje okręty wojenne włoskie będą posiadały aparaty Jenberga największego typu. Taki wielki aparat może wytworzyć mgły sztucznej w ciągu minuty 2.500.000 metrów sześciennych.

Dr. med. Z. FAJNCYN

chor. wener., skórne, mocznikowe od 5 — 8
Panie 4—5 Leszno 36, tel. 287-74.

od KASZLU i przeziębienia

UŻYWAJ Pastyłki „Neo-Valda”

Wyrebu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut.

B. KROGULECKI w Warszawie

dawniej Modliński i Krogulecki.

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Każda matka powinna wiedzieć, że Neo-Fosfatyna Wendy

jest najlepszą pożywką dla dzieci.

Skład Apteka K. WENDY,

Krakowskie-Przedm. 45, w Warszawie.

ZADAĆ WSZĘDZIE.

Na Raty na 4 miesiące

Ubiory cywilne i wojskowe gotowe i na zamówienia robota i dodatki solidne. Ołbrzymi wybór materiałów manufakturowych

„Kurcan” Długa 50 w podwórzu

Balsam Bengalski

znieczulający.

Sprawa natychmiastową ulgę: w Nowralgii, Reumatyzmie, Artretyzmie i Migronii.

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie

Cyrk Warszawski

Dziś, 8 m. 15

Wieczór Atrakcji

NOWE DEBIUTY

Humor, Bim-Bom, kłowni: Manc-Janos, Prof. Jensly-Jensen.

KRONIKA.

STAN POGODY (według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 0°, najniższa 4°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie chmurno i mgliście, lekkie mroź, miejscami do odwilży, wiatry z kierunków południowych.

Pozwolenia na broń.

W związku z wymianą pozwoleń na broń na rok bieżący Komisarz Rządu na m. st. Warszawę polecił kierownikom komisariatów policji oraz ekspozytur Komisariatu Rządu zwracać specjalną uwagę na dokładne i wszechstronne zbieranie informacji o osobach, starających się o pozwolenie na broń, w celu bezwzględnie niedopuszczenia dostawiania się broni w ręce niepowołane. Z tego też względu podania osób, starających się o wydanie lub wznowienie pozwolenia na broń, winny być składane przez potentą w komisariacie policji, w obrębie którego zamieszkuje, skąd wraz z bardzo szczegółową opinią przesyłane do ekspozytur Komisariatu Rządu, które będą wydawały pozwolenia.

Odwolanie pociągów. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wskutek słabego załadunku, podmiejskie pociągi osobowe Nr. 833, odchodzący z dworca Wileńskiego w Warszawie o godz. 9 m. 05 do Mrozwów i p. Nr. 834 przybywający z Mrozwów na tenże dworzec w Warszawie o godz. 14 m. 12, z dniem 20 b. m. odwołuje się.

Uczczenie poległych studentów Uniwersytetu.

Jutro dn. 20 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w auli Uniwersytetu warszawskiego Akademia żałobna ku czci poległych studentów tej uczelni. W czasie Akademii nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Zaproszenia w ilości 2-ch na rodzinę każdego poległego wydawane będą dzisiaj w godz. 12 — 1 w Sekretariacie Bratn. Pom. stud. Uniw. warsz.

Echa zgonu ś. p. Wincentego Rapackiego. Z powodu zgonu niezapomnianego Wincentego Rapackiego, kierownictwo teatru Rozmaitości otrzymało szereg kondolencji, między innymi nadeszła depesze: rektor Uniwersytetu warszawskiego, dyrekcja Teatru krakowskiego, dyrekcja dramatu miejskiego w Poznaniu i t. p.

Wystawa dzieł Wojciecha Gersona. Związek słuchaczy architektury P. W. organizuje wystawę nieznanych arcydzieł Wojciecha Gersona. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę 20 b. m. o godz. 11 r. w lokalu Związku (Koszykowa 55). Wystawa

